NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.

Nr. 27. Nowy Targ dnia 2 lipca 1922 r. Rok

19 22

GAZETA-PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

dres redakcyi i administracyi: Nowy Targ. RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających o-owiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały r-w Polsce 400 marek, za granicą 800 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 20 Mk.

NA POWITANIE!

Stare, niezapomniane Śląsko wraca do swojej Macierzy, do Polski!

Wraca dziedzictwo Piastów i Bolesławów, wraca ziemia uświęcona krwią Henryka Pobożnego pod Legnicą. w obronie chrześcijaństwa przed dziczą tatarską, wraca zachodni szaniec Polski i jej przedmurze przed germańską nawałą. Wojsko polskie z białemi orłami wkracza w bogaty kraj „czarnych djamentów" i rud żelaznych, droższych nieraz od złota.

Poczciwy „robociarz" górnośląski z całą rozkoszą kruszy granitowe, pruskie słupy graniczne, obsypuje żołnierza polskiego kwiatami, i ze łzami szczęścia w siwych, wiele mówiących oczach, rzuca się mu na piersi i całuje usta.

I zaiste jest się z czego cieszyć! Sześćset lat czekała Rzeczpospolita i lud górnośląski na takie święto to też dziś rozlega się tam „wielki płacz zmartwychwstania".

Ale z drugiej strony pali nam lica czerwony płomień wstydu i połykamy ze smutkiem gorzkie łzy rozpaczy. bo oto te radosne chwile odzyskania Śląska zatruły nam niezgody partyjne i nasza głupota polityczna i w chwili, kiedy żołnierz polski w służbie Rzeczypospolitej wchodził na G. Śląsk w Polsce nie było ani ładu, ani spokoju, ani zgody, ani porządku, ani rządu nawet! —

Polski nierząd i polskie niezgody wnosimy do tej ziemi, która, na nas sześćset lat czekała, to naprawdę straszne!

Obejmując G. Śląsk, owoc zwycięstwa koalicji i przymierza z Francją, dajemy światu przesmutny dowód, że nie tylko nie byłoby nas stać nigdy na odebranie tej piastowskiej ziemi, ale gdyby nasi wrogowie mieli choćby nieco siły, — toby dziś ani noga polska nie stanęła na Górnym Śląsku, bo walcząc ustawicznie sami z sobą, — nie mamy sił, by dorównać naszym potężnym wrogom!

Tu już nawet nie chodzi o naszą markę, ani o nasz honor, mocno dziś w Europie nadwyrężony, ale chodzi o nasz byt i o nasze istnienie, poważnie dziś przez nasze warcholstwo i anarchję zagrożone!

To też za to, że nasi rządcy zatruli nam to radosne święto powitania Braci Górnoślązaków, i że w dniu tego święta zmusili nas patrzeć w przepaść dla nas otwartą, za to mamy dla tych wszystkich panów, którzy rozbili rząd, a nie stworzyli na czas nowego, głęboki żal, oburzenie i potępienie. —

Zygm. Lubertowicz.

Wiele kosztuje dziś utrzymanie jednego człowieka?

Jeżeli weźmie się ołówek do ręki i policzy koszt skromnego utrzymania jednego człowieka miesięcznie, to naprawdę włosy stają na głowie. — Jeden dorosły człowiek potrzebuje koniecznie do utrzymania zdrowia i sił na miesiąc: 15 klg. chleba, czyli 3000 Mkp., 2 klg. tłuszczu 3000 Mkp., 1 klg. cukru 650 Mkp., 20 klg. ziemniaków 800 Mkp, 5 klg. mięsa 3000 Mkp., 15 litrów mleka 2250 Mkp.. 30 jaj 600 Mkp., 3 klg. kaszy 600 Mkp. 10 klg. mąki 3000 Mkp., czyli razem 16.900 Mkp. musi wydać na same wiktuały, bez opału, bez światła, bez mieszkania, bez butów, bez koszuli i bez spodni!

Jeżeli prawdziwy obywatel Rzeczypospolitej chce przytem chodzić w butach, to musi na nie wydać rocznie 20.000 Mkp., jeżeli dziś kupi sobie tylko jedno gorsze ubranie, to zapłaci za nie tylko 40—50 tysięcy Mkp. Jeżeli chce mieć tylko dwie koszule i o czem się nie pisze to zapłaci za to koło 10.000 Mkp. Jeżeli nie chce chodzić bez kapelusza to kupi go za 4—5 tysięcy Mkp.

Jeżeli koszta takiego sutego ubrania obliczy się tylko na 8 tysięcy miesięcznie, to utrzymanie jednej dorosłej osoby musi kosztować miesięcznie najmniej 25 tysięcy Mkp., ale ta osoba musi się wyrzec paleta na zimę! Obywatel mający te pieniądze może już żyć w naszem państwie, ale musi mieszkać w lesie, nie pić nawet sodowej wody, nie palić, nie używać mydła ani chusteczki do nosa, nie pisać nigdy listu, nie kupić gazety, ani pióra, nie palić w piecu, ani nie świecić w lampie, nie dać biednemu ani jednej marki, nie mieć krawatki, ani kołnierzyka, ani laski, nie spać na sieniku, i prześcieradle, — ale prowadzić życie koczownicze i chodzić najlepiej dla oszczędności nago!

Powoli zamienia się nasze państwo na takich golasów i koczowników, a obecnie rząd czyni próby urządzania takiego raju z Polski na urzędnikach, a potem poleci tę samą już wypróbowaną metodę także i innym warstwom ludności.

Janosik Andrzeja Galicy.

Nakładem „Placówki" w Warszawie wyszedł przed kilku miesiącami „Janosik" pieśń dramatyczna w czterech aktach pióra znanego u nas jenerała Andrzeja Galicy. —

Treść jest następująca: Janosik w kolebce już został oczarowany przez boginki, które dały mu „pas zaczarowany, topór srebrem kowany i zaczarowany róg". — Jest on wybrany z tysiąca, by wrócić ludowi „ślebodę" i wyzwolić podgórskie góralskie rody z grabiowskiej przemocy. Poszczęści mu się to dzieło, jeżeli nie będzie kochał, jeżeli nie dotknie ziemskich ust. —

Ale Janosika kocha Sawa, córka grafa, którą za wolą ojca chce poślubić Batthyany, rycerz nad rycerze. — Tymczasem Janosik napada na orszak Battyaniego, bierze go do niewoli, zdobywa zamek ojca Sawy i chce ojca Sawy zabić. — Sawa wtedy rzuca się na szyję Janosika i obsypuje go pocałunkami, a następnie za namową „złego" wyrzuca jego zaczarowany topór, pas i róg, aby Janosik cały do niej należał.

Teraz Janosik pozbawiony cudownej broni zostaje zakuty w kajdany, a ojciec Sawy każe mu wyłupić oczy, a następnie w kajdanach odesłać królowi do Budzyna. Sawa widząc oślepłego kochanka Janosika popada w obłęd, gdyż sama pozbawiła go jego zbroi.

W akcie czwartym mamy opisany pogrzeb „harnasia" gór, elegię dramatyczną napisaną pięknym wierszem. „Ślubujemy u twych zwłok, bronić gwary, naskiej wiary, naszych praw i ślebody". — Następnie towarzysze Janosika wynoszą jego zwłoki na szczyty... na sine błękity, gdzie mu wykują granitowe łoże ślebody". —

Treść niemal ściśle jest opartą na góralskiej legendzie, że Janosik od boginek otrzymał czarodziejską siłę i że go „kochanka" zdradziła, może to właśnie jest i słabą stroną pieśni dramatycznej, bo należą tu symbole, a nie żywi ludzie. Przeczuwał to autor, gdy dziełu swemu nadał tytuł „pieśń dramatyczna", bo mimo wszystko dramatem właściwym ten utwór nie jest. Jest zato co innego, jest jakby sen o „Janosiku" i to tak, jak go dziś pod czarem ludowej poezji widzimy. To samo co jest w legendzie ludowej, że ginie człowiek z krwi i kości i ginie tło epoki, jest w tej pieśni dramatycznej, która jest artystycznym wyśpiewem podań ludowych o Janosiku i stąd nawet ton elegijny całej tej pieśni. Miłośnikom Podhala, pragnącym poznać ludową legendę o Janosiku w artystycznej kompozycji, gorąco ją polecamy.

Praktyczne rady gospodarcze.

Kaszel bydła rogatego i leczenie onego.

Kaszel powstaje z zaziębienia, a to w czasie wilgotnego i zimnego powietrza na wiosnę i w jesieni. Krtań i kanał płucowy zwykle jest zapalony, w tym wypadku daje się bydlęciu rano i wieczór napój następujący. W pół kwarcie piwa rozrobi się dwie łyżki miodu prznego i jedną łyżkę powideł bzowych, co zleciwszy nieco, nalewa się potem potrochu cierpiącemu bydlęciu, dając mu przytem lekką i miękką paszę. Jeżeli od tego kaszel nie ustanie, a bydlę coraz więcej chudnie, to będzie znakiem, że płuca stwardniały i wrzo-

dami się zapełniły. Takiego bydlęcia wyleczyć już nie można, lepiej zatem będzie zażnąć go zanim zupełnie z ciała nieopadnie.

Przyprowadzenie drzew owocowych do urodzajności.

Gazeta agromiczna podaje: Pewien angielski ogrodnik posiadając kilkanaście zupełnie zestarzałych jabłoni, które już mało co, albo nieokazały tylko owoc wydawały, przyprowadził je do pierwotnej urodzajności, a to w ten sposób. Wziąwszy świeżo upalonego wapna, zgasił go polewaniem wody i zaraz za świeża obsmarował niem jabłonie zwyczajną szczotką do bielenia, wskutek tego wszystek mech i zarodki ukrytego w nim robactwa zginęły, zaraz na wiosnę stara kora odpadła, a natomiast młoda gładziuteńka się utworzyła, poczem jabłonie pomimo, że liczą 40 do 50 lat otrzymały postać odmłodnioną, niosąc i owoc obficie. To postępowanie da się i do innych gatunków drzew owocowych zastosować, przeto należy tę robotę już w marcu przedsięwziąć, do czego pora jest najwłaściwsza.

Podał swój.

ZYGMUNT LUBERTOWICZ.

Dobremu Przyjacielowi.

(Kilka słów w obronie swoich sonetów.)

Ktoś tam rzekł, że jodełka ma nie pachnie lasem,
bo królewski płaszcz na się wdziała Salamona
i że chata góralska inaczej rzeźbiona
i że ojciec kolendy mój nie śpiewał basem!

I że cała ma powieść o Tatrach zmyślona,
bo mech siwy nie srebrzy się w borach atłasem,
a nie byłem pasterzem w górach, ni juhasem,
więc nie wiem, jak się zorzą złoci Tatr korona!

Przyjacielu! — ty jak Czech chcesz w pacht zabrać Tatry
i puszczać tam znajomych za swoim paszportem,
a mnie pędzisz ukazem od ojczystej watry!

Lecz czasem twym juhasom milszy jest z „komfortem"
pokoik, gdzie „zdrój" szumi, jak ze skał Siklawa,
gdzie nęci pełny kielich, pachnie czarna kawa...

Wieści z Polski i ze świata.

Ani w lewo, ani w prawo. Przez długie trzy tygodnie po rozwiązaniu rządu Ponikowskiego, sejm nie mógł ruszyć ani w lewo, ani w prawo, by utworzyć silniejszy rząd.

Po długich targach, kłótniach i szarpaninie stanęło na tem, że obecnie znów Naczelnik Państwa ma wyznaczyć kandydata na premiera, na który się ma zgodzić sejm. Jednak i ten kandydat nie będzie miał parlamentarnej większości, bo cała prawica jest stanowczo przeciwną mianowaniu premiera przez Naczelnika Państwa.

Rząd będzie więc dalej pozaparlamentarny z tą różnicą, że ma być uzależniony od Naczelnika Państwa.

Nareszcie koniec przesilenia! Po długich walkach między lewicą, a prawicą, Naczelnik Państwa wskazał wreszcie kandydata na premiera, a to wice prezydenta miasta Warszawy Artura Śliwińskiego, który jest jego przyjacielem i człowiekiem wybitnie lewicowym.

Przypuszczają, że ministrowie Michalski i Skirmunt z tego gabinetu nie będą usunięci.

Wojska i władze polskie obejmują resztę Górnego Śląska i odbierają kopalnie i huty o wartości wieluset miljardów.

Niemieccy urzędnicy prawie wszyscy swe stanowiska opuścili.

Strajk urzędników. Polsce grozi strajk urzędników z powodu strasznie marnego uposażenia.

Wystarczy powiedzieć, że urzędnik po skończonym uniwersytecie w randze podpułkownika, ma miesięczne pobory o blisko 50 tysięcy marek niższe, aniżeli wachmistrz przy wojsku.

Wobec zaś szalonej drożyzny wyżycie w miastach z poborów rządowych jest niemożliwe!

Polacy w Stanach Zjednoczonych w roku 1921. W roku 1921 w Ameryce Północnej było zorganizowanych kolonji polskich 1.115, parafji 762, szkół parafjalnych 511, wychodźców 3,115.395, księży 1.084, Towarzystw polskich 6.740, nauczycielek 3.658, dzieci w szkołach parafjalnych 212.711, dzieci w szkołach publicznych 110.148, obywateli amerykańskich 363 063, obywateli polskich 476 714, właścicieli realności 160.683 właścicieli farm 20.268, interesów drobnych 16.189, Wartość nieruchomości 471,480.000 dolarów, wartość zabudowan parafjalnych 67,672.000 dolarów. W armji amerykańskiej służyło 59.922, w armji polskiej 26.000 mężczyzn. Na pomoc Polsce złożono ofiar w gotówce 5,341.000 dolarów, wartość darów w naturze 10,000.000 dolarów.

Święty Karol. Biskup z Funchalu na Maderze stara się, by były cesarz austrjacki Karol został świętym.

Prawdopodobnie byłby to patron od koniaku!

Uposażenie duchowieństwa. W ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia opracowywane są projekty uposażenia duchowieństwa. Przy opracowywaniach tych bierze się również pod uwagę skutki parcelacji dóbr duchownych.

Mordy polityczne. W tych dniach zamordowano w Londynie naczelnego wodza armji angielskiej marszałka Wilsona, z pochodzenia Irlandczyka.

Został on zastrzelonym gdy wracał do domu, przez irlandzkich powstańców, którzy go niecierpieli, ponieważ był przeciwnikiem wolności Irlandji.

W Niemczech znów w Berlinie zastrzelili junkrzy prusacy i zwolennicy Wilusia, wybitnego ministra Rzeszy niemieckiej Rathenaua, który należał do głównych twórców sojuszu niemiecko bolszewickiego w Rapallo skierowanego przeciw Polsce.

Jak widać więc cała Europa jest jeszcze po wojnie podminowana.

Rozstrzelanie mordercy naczelnika stacji. Dwa tygodnie temu były żołnierz Krzeszowski, zamordował kulami z rewolweru naczelnika stacji Radziszów, aby obrabować kasę kolejową.

Naczelnika zabił, ale kasy nie zabrał, bo mu przeszkodzili ludzie. Schwytany bronił się, że był chory wenerycznie, chciał się leczyć, dlatego chciał obrabować kasę.

Sąd doraźny w Krakowie wyleczył go już na wieki, bo Krzeszowskiego polecił rozstrzelać, co też wykonano.

Ukraińcy grożą podpaleniem i podrzucaniem bomb pod polskie budynki rządowe i prywatne we wschodniej Małopolsce,

Straszny huragan w Nowym Jorku. Na początku czerwca uderzyły na Nowy Jork gwałtowne trąby powietrzne, wyrywające drzewa, dachy i t. d.

Burza trwała godzinę, wyrządziła szkód na miljony dolarów, i zabiła 80 osób. a kilkaset poraniła.

Przy brzegach morskich potopiło się wielu ludzi w morzu, wielu zaś wytłukły drzewa niesione huraganem.

Wstrzymanie druku banknotów. Druk banknotów polskich został od kilku tygodni całkowicie przerwany Państwowe zakłady graficzne zajęły się obecnie wyłącznie drukiem banderoli, marek stemplowych i innych papierów, przynoszących skarbowi znaczne korzyści.

Nareszcie więc prasa drukarska przestała być już źródłem naszych „dochodów" państwowych,

Nowe drogi na Orawie i Spiszu. Rząd polski oddał Ministrowi robót publicznych opiekę nad drogami na Spiszu i Orawie i czuwanie nad budową nowych.

KRONIKA

Egzamin dojrzałości w gimnazjum państwowem w Nowym Targu został ukończony dnia 22 czerwca.

Egzamin ten zdali następujący uczniowie:

Bocheński Józef, Bursa Feliks, Cepuch Jan, Dyda Franciszek, Gebel Henryk, Górkiewicz Jan, Huttmann Baruch, Jabłoński Emil, Jamza Stanisław, Jarosz Bolesław, Kohn Adam z odznaczeniem, Lelek Jan, Mikiewicz Damazy z odznaczeniem, Muckenbrun Rozalja, Niemiec Adolf, Niemiec Józef. Nowotny Franciszek, Paszkiewicz Aleksander z odznaczeniem, Rams Stanisław, Riegelhaupt Feiwel, Sadowski Stanisław, Sojka Jan, Słowik Stanisław, Stankiewicz Jerzy, Topolnicki Edward, Wyspiański Zbigniew, Żeglicki Stanisław, Zachemski Antoni, Sadowska Stefanja, Welterówna Anna.

Jeden uczeń publiczny został przeznaczony do powtórnego egzaminu za pół roku.

Śmierć od pioruna. W ubiegły tydzień zabił znów piorun w Nowym Targu młodego człowieka. W czasie burzy wpadł piorun kominem do domu Józefa Galarowskiego i w chwili, gdy krajał chleb nożem zabił go na miejscu

Zmarły osierocił młodą żonę.

Trzeci to młody człowiek, który tego roku ginie w Nowym Targu od pioruna.

Pierwszym był maturzysta Ludwik Pawluśkiewicz, drugim Żelazko, a obecnie Galarowski. Wszyscy trzej mogli żyć jeszcze długie lata, ale taki już los człowieka na ziemi!

Wystawa prac uczniów gimnazjum nowotarskiego będzie otwarta od dnia 29 czerwca dla publiczności. Nie wątpimy, że pospieszą na nią rodzice uczniów i przyjaciele młodzieży zwłaszcza, że wystawa ta jest bardzo miłą i zajmującą.

Druhowi Profesorowi Zygmuntowi Lubertowiczowi jako autorowi i reżyserowi sztuki „Żak i Kasztelanka składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać" za udzieloną kwotę 10.000 Mk, które autor z dochodu z przedstawienia ofiarował na cele naszego Towarzystwa.

Za Wydział Tow. gimn. Sokół w Nowym Targu:
Prezes: Dr. Lisowski

Podniesienie opłat stemplowych. Starostwo nowotarskie donosi nam, że rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 8 maja 1922 wydaną została nowa taryfa opłat stemplowych od podań, załączników do podań, oraz od świadectw urzędowych.

Według tej taryfy opłaty te wynoszą:

1. Od podań o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego 3.000 Mk.

2 Od podań o zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacji potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstwa zarobkowego 3 000 Mk.

3. Od podań o zezwolenie na urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy, loterji fantowej i t p. 500 Mk.

4. Od podań o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego, restauracji i t. p. mimo nadejścia pory wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi 500 Mk.

5. od wszelkich innych podań 200 Mk.

6. Od każdego załącznika do podania 50 Mk,

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 26 czerwca 1922.

Kierownik Starostwa:
Trześniowski.

Nowa podwyżka opłat pocztowych. Z dniem 1-ego lipca b. r. dotychczasowe opłaty pocztowe podwyższone będą w następujący sposób:

Listy zwykłe w obrocie miejscowym 20 marek, w obrocie zamiejscowym do wagi 20 gramów 20 marek, ponad 20 gramów do 250 gramów 40 marek, kartki pocztowe pojedyncze 16 marek, z odpowiedzią 32 marki, druki zwykłe do wagi 50 gramów 4 marki do 100 gramów 8 marek, do 1000 gramów 40 marek, należytość za polecenie 30 marek.

Paczki do wagi 1 kg 50 marek, do 5 kg. 200 marek. Polecenie przesyłek pocztowych 20 marek, zwrotne poświadczenie odbioru przy nadaniu 30 marek, po nadaniu 60 marek.

Opłaty za przekazy do 1000 marek 20 marek, do 3000 40 marek, do 10.000 100 marek, do 30.000 200 marek, do 100.000 550 marek. Dopuszcza się w obrocie wewnętrznym przekazy pocztowe i telegraficznie do sumy 100 000 marek na jeden przekaz Ogranicza się wagę druków urzędowych do 200 gramów. Podwyższa się wagę przesyłek mieszanych do 100 gramów. Dodatkową opłatę za przesyłki „poste restante" pobiera się zasadniczo przy nadaniu, Ogranicza się najwyższy wymiar składowego za paczkę do 1000 marek.

Powyższa taryfa obowiązywać będzie w obrocie wewnętrznym na całym obszarze Rzeczypospolitej, oraz w obrocie Rzeczypospolitej z polską częścią Górnego Śląska i wolnem miastem Gdańskiem.

„Rocznik Podhalański" wydany przez Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, ukazał się w tych dniach, Zawiera prace: W. Sieroszewskiego, Bronisław Piłsudzki. życiorys z podobizną, E Długopolskiego: „Dokumenty sołtysów podhalańskich", J. Czubka, „Początek i nazwa Zakopanego", Józ. Rafacza „Dzierżawa szaflarsko nowotarska" Marka Ratułda w w. XV. J. Czubka „Bitwa pod Nowym Targiem 1670 r.", Ks. Józefa Stolarczyka „Kronika Parafji Zakopiańskiej (1848 - 1890) wyd Adam Wrzosek. Józefa Kantora „Pieśń ludowa Podhala", Bronisława Piłsudzkiego „W sprawie Muzeum Tatrzańskiego", Konstantego Steckiego „Ludowe obrazy na szkle z okolic podtatrzańskich (z reprodukcjami obrazów).

Cena „Rocznika" 1200 Mk. rozprawa K. Steckiego w odbitce 400 mk, nie licząc w to opakowania i opłaty pocztowej Zamawiać można przez księgarnie lub wprost w Muzeum Tatrzańskiem w Zakopanem.

Starostwo Nowotarskie donosi nam w związku z objęciem G. Śląska kontrola dowodów osobistych na dawnych punktach przejściowych między Polską, a przyznaną częścią G. Śląska została zniesioną.

Brak mostu na Białce pomiędzy Czarną Górą, a Bukowiną daje się dotkliwie we znaki okolicznej ludności. Przed kilku dniami omal nie zatonął w rwących falach Białki Nowotarżanin p. Ignacy Stanko, który z wozem szukał brodu.

Gwałtowny prąd porwał mu konia i wóz, a on sam tylko cudem uszedł śmierci.

Domagamy się natychmiast zbudowania tam mostu! —

Z Białki Białka tatrzańska przeżyła 25. czerwca b. r. znowu wspaniałą i podniosłą uroczystość religijną. Było nią poświęcenie nowych dzwonów kościelnych, zakupionych w miejsce zrabowanych przez rząd austrjacki na cele wojny. Aktu tego dokonał Najprzew. Ks. Prałat Jan Krupiński, Kanonik Kapituły krakowskiej w otoczeniu licznego duchowieństwa, z Przewiel. Ks. Dziekanem Piotrem Krawczyńskim na czele, wśród którego na szczególniejszą wzmiankę zasługują księża posłowie ze stronnictwa katolicko ludowego Ks. Dr. Kotula i Ks. Dr. Lubelski, oraz goście z dekanatu niepołomickiego: Ks. Kan. Józef Dankowski i Ks Kan. Jan Smólka. Zaszczycił też tę uroczystość swoją obecnością przedstawiciel rządu polskiego p. Dr. Jan Bednarski, starosta spiskoorawski na dowód, że nowy kościół w Białce uważa za dzieło ważne i wielce pożyteczne tak dla celów religijnych jak i narodowych oraz twórca planów nowego kościoła p. architekt Mączyński z dwoma swymi świeckimi kolegami: p. rzeźbiarzem Popławskim i literatem p. Stryjeńskim. Okolicznościowe kazanie, piękne w formie i treści, wygłosił znany na Podhalu kaznodzieja Ks. Wł. Staich, proboszcz z Klikuszowej.

Dokonane poświęcenie dzwonów jest uzupełnieniem zeszłorocznej uroczystości poświęcenia nowego kościoła, któremu w ubiegłym roku brakowało jeszcze wieży i dzwonów Niezmordowanej energji i gorliwości o chwałę Bożą i duchowy pożytek wiernych, jaką odznaczał się zawsze i odznacza się ciągle mimo słabego zdrowia miejscowy proboszcz Ks. Kan. Jan Madej, poseł na Sejm ustawodawczy oraz wytrwałej ofiarności jego parafjan, udało się w ciągu roku ten brak usunąć i sprawić dzwony, które odtąd będą głosić chwałę Bogu i dzielić smutne i radosne chwile wiernych parafji białczańskiej.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy w następnym numerze „Gazety podhalańskiej".

Budowę organów w Nowym Targu, rozpoczętą przed 3-ma laty przez p. S. Ż. z Krakowa jako nie doprowadzoną do rezultatu, podjął na nowo p. Wojciech Zagórda, organomistrz z Czernichowa, a usunąwszy nieprzydatne partje organowe, dokonał budowy i oddał w dniu 18. b. m. do użytku. Szczegółowe sprawozdanie poda Komitet po odebraniu organów przez fachowego rzeczoznawcę.

Komitet budowy organów.

Tow. S L. w Jabłonce na Orawie urządza dnia 9 lipca wielki „festyn ludowy" połączony z rozmaitemi zabawami ludowemi jak: tańce góralskie, bicie grzyba i t. d., loterja fantowa, poczta światowa. Po festynie zaś zabawa taneczna w sali.

Dla gości przyjezdnych przygotowane będą podwody, które czekać będą na stacji w Czarnym Dunajcu przy pociągu rannym i popołudniowym.

Celem zapewnienia dostatecznej ilości podwód oraz obiadu dla gości przyjeżdżających pociągiem rannym uprasza się o łaskawe zgłoszenia na 2 dni przed festynem, w Zakopanem na poczcie u urzędnika Kulika, w Nowym Targu w Skład. kółka roln. zaś z innych okolic telefonicznie Jabłonka L. 4.

Czysty dochód przeznaczony na cele oświatowe i uświadomienie narodowe ludności na Orawie.

Uprasza się bardzo Miłośników Orawy o jak najliczniejszy w spółudział jako też i dowolne datki na ten cel, które prosimy nadsyłać pod adresem: „Szarotka" Jabłonka na Orawie dla towarzystwa T. S L.

Złote gody Sokolstwa polskiego we Lwowie. W tych dniach z powodu 55 cio letniej rocznicy powstania Macierzy Sokolej we Lwowie, odbył się tam olbrzymi złot, na który przybyły gniazda z całej Polski.

Do ćwiczeń stanęło koło 10 tysięcy Sokolstwa, uczestników zaś z widzami było do stu tysięcy.

W tej pięknej uroczystości brało także udział nasze Podhale, a to gniazdo Nowy Targ, z którego wyjechało siedmiu druhów z naczelnikiem Juljanem Lubertowiczem i gniazdo Zakopane trzech druhów z prezesem inżynierem Krobickim na czele.

Zlot Sokolstwa we Lwowie okazał żywo, że woj na nie przycmiła hasła „w zdrowem ciele, zdrowy duch" i udowodnił, że idea Sokola ma w Polsce wielką przyszłość.

Na pochwałę znów gniazda nowotarskiego przyznać musimy, że zajęło się opuszczoną dotąd młodzieżą rękodzielniczą i wskazało jej wyższe ideały i pchnęło na nowe drogi.

Cieszymy się z tego, że duch w nowotarskiem gnieździe sokolem jest obecnie wskutek doboru wydziału prawdziwie demokratyczny.

W porze letniej gniazdo nowotarskie urządzi dla swych druhów większe wycieczki w Tatry.

Na pomnik ś. p. prof. Wyspiańskiego w dalszym ciągu wpłynęło: Waksmuodzki Józef Harklowa 500 marek, klasa II B. dodatkowo 350 marek, Singer Józef z klasy IV A. 300 marek, klasa VI 2110 marek, klasa I A. 2300 marek, klasa IV A, 535 marek.

Na fundusz prasowy Ks. Smółka Jan z Gdowa 400 marek.

Na budowę organów w N. Targu Ludwik Lazar Kraków 1000 mk.

Na budowę Domu techników we Lwowie Stanisław Walczak z Zakopanego nieprzyjęte od Czesława Śliwińskiego 100 mk.

Podniesienie prenumeraty.

Od 1 go lipca jesteśmy zmuszeni liczyć prenumeratę roczną 900 marek. Kto więc zapłacił 400 marek prenumeraty ma zapłacić jeszcze do końca roku 500 marek. -- Podwyżka ta jest konieczną ze względu na utrzymanie pisma.

Pojedynczy numer od 1-go lipca będzie kosztował 30 marek. — Ogłoszenia 15 000 marek za stronę.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

Do P.T. Członków Spółki roln.-handl. „PODHALE" w Nowym Targu.

Walne Zebranie Członków Spółki „Podhale" w Nowym Targu, odbyte dnia 8-go kwietnia 1922 r. uchwaliło zmianę dotychczasowego statutu według wymogów nowej ustawy o spółdzielniach.

Z ważniejszych zmian w nowym statucie podajemy:

1) Zamiast dotychczasowego brzmienia Spółka roln-handl. Podhale w Nowym Targu tytuł firmy będzie **„Spółdzielnia rolniczo handlowa „Podhale" w Nowym Targu, zarej. z ogran. odpowiedzialnością.**

2) **Wysokość I. udziału wynosi 1000 Mk.**, a w **pisowe dla nowych członków 200 Mk.**

3) **Każdy członek musi mieć przynajmniej jeden udział wpłacony.**

Nowy Statut zatwierdzony został przez Sąd okręgowy jako handlowy oddz. IV w Nowym Sączu pod datą 20 maja 1922 r, Firm 434/22 Nr. spółdz. 24.

Walne Zebranie z dn. 8 kwietnia b. r. uchwalając zmianę statutu i podwyższenie udziału uchwaliło również by każdy dotychczasowy członek podwyższył swój udział i podpisał nową deklarację najdalej w terminie do końca czerwca 1922 r. Kto z dotychczasowych członków w tym terminie nieuzupełni udziału zostanie po myśli § 8—10 statutu ze Stowarzyszenia wykluczony.

Zarząd Spółdzielni „Podhale" w Nowym Targu.

DO P. T. CZŁONKÓW BAZARU PODHALAŃSKIEGO W NOWYM TARGU.

Walne Zgromadzenie Członków „Bazaru Podhalańskiego" odbyte dnia 5 go maja 1922 r. uchwaliło zmianę dotychczasowego statutu według wymogów nowej ustawy o Spółdzielniach.

Z ważniejszych zmian w nowym statucie podajemy:

1. Zamiast dotychczasowego brzmienia „Bazar Podhalański w Nowym Targu, katolickie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" — będzie: **„Bazar Podhalański w Nowym Targu, katolicka Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną poręką".**

2. Wysokość udziału wynosi 10.000 Mkp, a wpisowe dla nowych członków 50 Mkp.

3. Każdy członek musi mieć przynajmniej jeden udział wpłacony.

Walne Zgromadzenie uchwalając zmianę Statutu i podwyższenie udziałów, uchwaliło również, by każdy dotychczasowy członek podwyższył swój udział do sumy 10.000 Mkp. i takowy wpłacił najdalej do dnia 1. sierpnia tego roku. Kto z dotychczasowych członków w tym terminie nie uzupełni swego udziału, uważanym będzie po myśli nowego statutu za występującego ze Spółdzielni.

Zarząd Spółdzielni Bazaru Podhalańskiego w Nowym Targu.

Czas odnowić prenumeratę na drugie półrocze

Pan Jan Rutkowski donosi nam, że po wyleczeniu się z choroby nerwów, w szpitalu Bonifratów w Krakowie, wraca napowrót do swej pracy, a od wszelkiej roboty polityczno-społecznej z powodu słabego zdrowia się uchyla.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia i Borko w Nowym Targu